

Małgorzata Batko  
**Staniemy się w Nim  
sprawiedliwością**



*Komentarz do liturgii – Środa Popielcowa*

Rozpoczynamy dzisiaj czas przygotowania do Tajemnicy Paschalnej. Oto stajemy przed Bogiem po raz kolejny i po raz kolejny rodzi się w nas pragnienie tego, by nasze życie stało się piękniejsze, lepsze, bardziej uczciwe. Pragnienie, by nie zmarnować tego czasu, by go jak najlepiej wykorzystywać.

Dlatego prosimy w kolekcie: *Panie Boże, daj nam przez święty post zacząć okres pokuty, aby nasze wyrzeczenia umocniły nas do walki ze złym duchem.*

Jest w tych słowach brzemień niepewności i słabości, ale jest też pewność, że Ten, który stworzył niebo i ziemię, nie pozostawi nas w samotności na drodze nawrócenia. Tylko uznanie swej zależności pozwala na to, by z nadzieją stanąć u progu Wielkiego Postu. Liturgia Środy Popielcowej to liturgia prawdy, prawdy o Bogu i o człowieku. Kiedy słyszymy wypowiedziane przez kapłana słowa: *Pamiętaj, że jesteś prochem i w proch się obrócisz*, to są to słowa uświadamiające ludzką znikomość, słabość i przemijalność. Ale miejmy też w pamięci drugą formułę: *Nawracajcie się i wierźcie w Ewangelię*. W kontekście tych słów, w całej pełni odkrywamy kondycję ludzką. Tak, jestem prochem znikomym i słabym, grzesznym, poranionym, niewdzięcznym, tym, który od Boga się odwrócił, pozwolił na to, by Boży obraz w duszy uległ zamgleniu, który zszedł z drogi prawdy, nic nieznaczącym, zasklepionym w swej ciemności. Jednak jest też druga strona prawdy o mnie. To dla mnie Boży Syn zechciał się upokorzyć, dla mnie Bóg umarł, by mnie do siebie przyciągnąć i tutaj mogę odnaleźć swoją wartość. To dla mnie jest Dobra Nowina, dla mnie dana jest Ewangelia. To do mnie każdego dnia przybliża się zbawienie, by podnieść mnie z ziemi, by uczynić Dzieckiem samego Boga, przywrócić pierwotną godność. Potrzeba tylko tego – i aż tego, by uznać swoją słabość i znikomość, by swoje serce wylewać przed Panem i uwierzyć w Jego nieskończone miłosierdzie, mieć odwagę prosić o sąd wedle miłosierdzia na miarę Nieskończonego.

Przychodzimy do Boga, by na znak pokuty posypać głowy popiołem, bo to nam potrzebne są znaki. W tym geście oddajemy Mu całą słabość, która w nas jest, cały ciężar grzechów. I całym sercem prosimy o łaskę, mając świadomość, że tylko On jest w stanie przemienić nasze życie w miłość i dobro. Powołanie, którym Bóg nas wezwał nie jest na naszą miarę, prosimy w modlitwie nad darami: *Panie nasz Boże, przyjmij Ofiarę, którą uroczysto składamy na rozpoczęcie Wielkiego Postu, wysłuchaj nasze modlitwy i spraw, abysmy przez dzieła pokuty i miłosierdzia pokonali nasze wady i oczyszczeni z grzechów mogli zjednoczyć się z męką Twojego Syna.*

I jest tak, że Wielki Post jest czasem wyrzeczenia i pokuty, wysiłków, które podejmujemy, ale jest też przede wszystkim czasem odkrywania prawdy o hojności Bożego miłosierdzia, o „zazdrosnej miłości Pana zastępów”, która wylała się na świat. Wylała się na świat po to, by przywrócić godność człowiekowi, by jego wysiłkom nadać sens, by każdy gest stawał się budowaniem miłości, by zniweczyć wszystko to, co niegodne Bożego dziecka, by nasze drobne wysiłki i wyrzeczenia stawały się znakiem pojednania, oddania i uwielbienia Boga.

To czas prawdy o bezgranicznym Bożym pragnieniu odnalezienia człowieka niezależnie od tego, jak daleko odszedł, o niepokoju Bożej tęsknoty i wyczekiwania na każdego z nas. Trzeba zatem przyjąć w pokorze prawdę o człowieczej małości i nikczemności, ale przede wszystkim prosić Boga o łaskę odwagi w przyjmowaniu prawdy o tym, że jesteśmy powołani do życia nadzieją, do życia z Bogiem. Trzeba z naszej strony odrobiny wysiłku, by nie zagłuszyć delikatnego wezwania Boga, by pójść za Jego głosem, by otworzyć serce na miłosierdzie, które wylewa się ze źródła łaski. By upaść u stóp Ojca i zwrócić się do Niego słowami:

*Panie, Ty wszystkich darzysz miłosierdziem i żadnego ze swych stworzeń nie masz w nienawiści. Nie zważasz na grzechy ludzi, aby mogli się nawrócić, przebaczasz im, bo Ty jesteś Panem Bogiem naszym (antyfona na wejście). Potrzeba, abyśmy w te słowa chcieli uwierzyć.*

Bóg pragnie bowiem tego, abyśmy wezwali Jego imienia, byśmy pozwolili Mu przybliżyć się do siebie, pochylić nad naszą słabością, by On mógł przyjść i przemienić nasze życie. Wyznajemy: *Panie Boże, Ty przebaczasz ludziom, którzy się upokarzają i starają się zadośćuczynić za grzechy, wysłuchaj łaskawie nasze prośby i udziel hojnie błogosławieństwa swoim sługom i służebnikom, którzy będą posypani tym popiołem, niech wytrwają w czterdziestodniowej pokucie, aby mogli z oczyszczonymi duszami uczestniczyć w paschalnym misterium Twojego Syna (błogosławieństwo popiołu).* To tylko On jest Panem, tylko za sprawą Jego miłosierdzia nasze wysiłki nie będą bezskuteczną walką ze słabością, szarpaniem się ze swoją pychą i nikczemnością. Bóg po raz kolejny wychodzi na spotkanie człowieka, Jego miłość nas wyprzedza, przychodzimy do Jego stóp i błagamy o miłosierdzie, o to, by „stworzył w nas serce czyste”. I dobrze, jeżeli jest w nas takie pragnienie, bo to znaczy, że On już przyszedł jako sprawca wszelkiego *chcenia i działania*.

Trzeba, byśmy w czas Wielkiego Postu weszli z nadzieją, odwagą i otwartością. Byśmy nie bali się odkrywać w człowieku tego, co poranione i złe, ale też byśmy się nie lękali zobaczyć w swoim powołaniu tego, co piękne i dobre. W Wielkim Poście ze zdwojoną siłą brzmia słowa Dobrej Nowiny o odkupieniu, Dobrej Nowiny o tym, że ludzka ciemność może być przewyciężona niezależnie od tego jak jest głęboka, wszelkie choroby duszy uleczone, ludzkie zwątpienie i rozpacz mogą być przemienione nadzieją, egoizm przepalony przez miłość, bo *oto teraz czas upragniony, oto teraz czas zbawienia*.

Czas dany przez Boga, po to byśmy się nie przyzwyczaili do swojej mierności i nijakości życia, ale podjęli wysiłek spotkania ze Stwórcą, pozwolili Mu się przygarnąć i mieli za sprawą Bożej łaski nadzieję na to, że On wydobędzie z nas to, co szlachetne, że staniemy się *w Nim sprawiedliwością*.

---

Tekst zaczerpnięty ze stron Dominikańskiego Ośrodka Liturgicznego pod adresem:  
<http://www.liturgia.dominikanie.pl/dokument.php?id=662>

Przedruk za zgodą Wydawcy – Dominikańskiego Ośrodka Liturgicznego.  
Wszelkie prawa zastrzeżone.